

Modèle CCYC : ©DNE

Nom de famille (naissance) :


(Suivi s'il y a lieu, du nom d'usage)

Prénom(s) :

N° candidat : **N° d'inscription** :

(Les numéros figurent sur la convocation.)

Né(e) le : / /



1.1

ÉVALUATION

CLASSE : Première

VOIE : Générale Technologique Toutes voies (LV)

ENSEIGNEMENT : Polonais

DURÉE DE L'ÉPREUVE : 1h30

Niveaux visés (LV) : LVA : B1-B2 LVB : A2-B1

CALCULATRICE AUTORISÉE : Oui Non

DICTIONNAIRE AUTORISÉ : Oui Non

Ce sujet contient des parties à rendre par le candidat avec sa copie. De ce fait, il ne peut être dupliqué et doit être imprimé pour chaque candidat afin d'assurer ensuite sa bonne numérisation.

Ce sujet intègre des éléments en couleur. S'il est choisi par l'équipe pédagogique, il est nécessaire que chaque élève dispose d'une impression en couleur.

Ce sujet contient des pièces jointes de type audio ou vidéo qu'il faudra télécharger et jouer le jour de l'épreuve.

Nombre total de pages : 4



POLONAIS – SUJET (évaluation, tronc commun)

**ÉVALUATION (3^e trimestre de première)
Compréhension de l'écrit et expression écrite**

L'ensemble du sujet porte sur l'**axe 3** du programme : **Art et pouvoir**

Il s'organise en deux parties :

- 1- **Compréhension de l'écrit (10 points)**
- 2- **Expression écrite (10 points)**

Vous disposez tout d'abord de **cinq minutes** pour prendre connaissance de **l'intégralité** du dossier.
Vous organiserez votre temps (1h30) comme vous le souhaitez pour **rendre compte en polonais** du document écrit (partie 1) et pour **traiter en polonais le sujet d'expression écrite** (partie 2).

1. Compréhension de l'écrit (10 points)

Titre du document : Sztuka, nie polityka

Vous rédigerez le compte rendu du document en polonais.

Sztuka, nie polityka.

Z Kornélem Mundruczó, autorem filmu *Księżyc Jowisza*, rozmawia Marta Bałaga

Modèle CCYC : ©DNE

Nom de famille (naissance) :

(Suivi s'il y a lieu, du nom d'usage)

Prénom(s) :

N° candidat :

N° d'inscription :

(Les numéros figurent sur la convocation.)

Né(e) le :



1.1

Marta Bałaga: Nie chcę zaczynać od pytania, jak wpadłeś na pomysł opowiedzenia o latającym uchodźcy, więc zamiast tego zapytam cię o książkę, która podobno cię zainspirowała.

Kornél Mundruczó: To był *Ariel* Aleksandra Bielajewa – po raz pierwszy odkryłem ją jako nastolatek. Zawsze uwielbiałem science fiction, a w latach 80. czytało się tego dość sporo. Zwłaszcza te utwory, które powstawały w Europie Wschodniej – jak na przykład opowiadania Stanisława Lema. Pamiętam, że kiedy przeczytałem tę książkę, przez cały czas zadawałem sobie jedno pytanie: „Czy naprawdę wierzę w tę historię? Czy wciąż jestem jeszcze dzieckiem, czy może straciłem już niewinność?”. Choć akurat istnienia UFO nie podawałem jeszcze wtedy w wątpliwość.

MB: Niektórzy wciąż tego nie kwestionują.

KM: Faktycznie [śmiech]. Nigdy wcześniej nie zadawałem sobie takich pytań. Wrażenie, które na mnie wtedy wywarła, gdzieś we mnie pozostało. Kiedy pięć lat temu zacząłem myśleć o nowym projekcie, od razu sięgnąłem po tę książkę. Zastanawiałem się, czy mógłby powstać z niej film. To nasze odwieczne, irracjonalne marzenie o lataniu ma w sobie coś z bluźnierstwa, bo my, ludzie, nie powinniśmy przecież odrywać się od ziemi. Potem pojechałem do obozu uchodźców, by popracować tam nad instalacją wideo, i po czterech tygodniach to wszystko nagle złożyło się w pewną całość.

MB: *Science fiction*, zwłaszcza to powstające w latach 80., okazywało się dla pisarzy doskonałym pretekstem do tego, by opowiadać o otaczającej ich rzeczywistości. Chciałeś zrobić to samo?

KM: Tak mi się wydaje. Artyści nie mieli wtedy wyboru – w przeciwnym razie czekały ich represje lub śmierć. Wydało mi się jednak, że to niezła metoda, aby opowiedzieć o czymś istotnym w nieco mniej oczywisty sposób. Sztuka nie powinna zajmować się polityką – naprawdę w to wierzę. Nie jestem demonstrantem, nie opowiadam się po żadnej ze stron. Także dlatego, że swoimi filmami chcę sprowokować absolutnie wszystkich – tych po lewej i tych po prawej. Wolę ukazywać efekty pewnej sytuacji, niż udawać, że wiem, jak ją rozwiązać.

MB: Myślisz, że filmy, w których zawarta jest pewna polityczna deklaracja, szybciej się starzeją?

KM: Nienawidzę ich. I to bez względu na to, kto za nimi stoi. W przypadku takich filmów, gdy wreszcie opadają emocje, nie zostaje zupełnie nic. Super, powtórzyliście to, co napisano wcześniej w gazetach – gratulacje. Ale to już nie jest sztuka! Moje filmy też oczywiście są zakorzenione w pewnej chaotycznej rzeczywistości, a



bohaterowie są odbiciem mieszkańców Budapesztu. Odnoszę jednak wrażenie, że sytuacja ciągle się zmienia. Więc po co prawić kazania? Jestem tym zmęczony.

MB: W wielu krajach, w tym także twoim, ludzie oczekują tego jednak od twórców.

KM: Na Węgrzech rozgorzała teraz debata na ten temat, choć dotyczy ona głównie teatru. Ludzie zastanawiają się, czy powinno się rozmawiać na scenie o polityce. Ja jestem temu przeciwny. To nie znaczy, że nie interesuje mnie to, co się dzieje – wręcz przeciwnie. Ale nie lubię, kiedy ktoś wykrzykuje mi w twarz swoje przekonania. Prawdziwa sztuka nie boi się dwuznaczności. Pozostawia ślad, ale jest on delikatny. Wielu filmowców woli jednak z miejsca przyłożyć ci kawałkiem betonu. Dlatego nie znoszę, kiedy pisze się o filmach, że stanowią jakiś „komentarz”. Ja niczego nie komentuję – od tego są dziennikarze. Wolę prowokować.

Źródło: www.nowehoryzonty.pl, 11. 08. 2017

2. Expression écrite (10 points)

Vous traiterez **en polonais**, et en **100 mots** minimum, l'**un** des deux sujets au choix :

Sujet A :

Kornél Mundruczó uważa, że sztuka nie powinna zajmować się polityką. Dlaczego tak sądzi? Czy zgadzasz się z jego zdaniem?

OU

Sujet B :

Czy uważasz, że artyści mają władzę nad swoimi odbiorcami i mogą nimi kierować za pomocą sztuki? Czy znasz przykłady dzieł sztuki, które posiadają taką władzę?